



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

# DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,  
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia  
Dąbrowskiego.

Adres Redakcji Administracji: Częstochowa, Aleja 30, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa Nr. 21, telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 7-jej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 10-jej, po południu.

### CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

### OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na-  
dane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 30  
na ostatniej stronie 10 kop., droczone za jeden  
raz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie  
przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

**MATOGEN Karpíńskiego**, środek odży-  
wczy, zawiera-  
żelazo. Skład główny w aptece **Elektoralna**  
35, telefonu 600 w Warszawie.  
Cena flaszki Rb. I. 247—12-10

Kierownik szkołą gimnastyki i fechtunku

**p. St. KIFFER,**

w tym roku do Buska na sezon kuracyjny  
nie wyjeżdża.

## Duma Państwowa.

### Debata nad Adresem.

Według depesz Ag. petersburskiej, prze-  
miał kolejno w sprawie adresu:

We wtorek: Po Szczepkinie mówił  
Mikhał Michajliczenko z Jekaterynosławia, so-  
cjalny demokrat, który zaznaczył potrzeby kla-  
s robotniczej, wykażąc olbrzymią różnicę po-  
ędzy klasą bogatych a niezamożnych i o-  
dzyczył: Robotnicy nie chcą nie dodawać  
odpowiedzi adresowej, dość, igdy będzie o  
nim wspomniano. Robotnicy szali nie ustąpią  
o kroku.

Maksym Kowalewski w gruntownej mowie  
zwracał na następujące przedmiotowe uchybie-  
nia w adresie: Nie powiedziano o inicjatywie  
wspierającej Dumy, o prawie petycji, nie  
wspomniano, że Rada państwa jest tylko wyż-  
szą administracyjną instytucją, lecz nie prawo-  
wym ciałem, nie wspomniano o koniecz-  
ności wystarczającej kontroli nad działalnością  
ministrów. W końcu swej mowy Kowalewski  
proponował, aby do adresu włączyć uwagę,  
że Rada państwowa dąży do międzynarodowego  
zjednoczenia i pragnie zrzeszenia się słowian, którzy  
mają się zlać w jeden świat, a w najgorszym  
razie w różni korzytami, ale w jednym kierunku.  
Kowalewski dowodził, że towarzyszyło długo nie  
mające oklaskiwania.

O godz. 2-jej ogłoszono przerwę.  
Pośledzenie rozpoczęło następnie o godz. 3  
po. Pozostawiono słowo biskupowi wileń-  
skiemu Ropcowi, który powiedział: Sam Bóg  
wskazał konstytucję w postaci Działciorga  
i jego. A w dalszym ciągu prosił Dumę,  
aby do adresu dodać kilka wyrazów charak-  
teryzujących chrześcijańskie umiłowanie wzajem-  
ności bez różnicy klas, narodowości i wyzna-  
nia.

Siedelnikow z Orenburga wskazał, że jest  
niebezpiecznym, aby wspomnieć w adresie o kocha-  
nie, w tym sensie, żeby zrównoważono ich w  
związku z resztą włościanstwa, zarówno pod  
względem obywatelskim, jak i ekonomicznym.  
Siedelnikow proponował dalej, aby podkreślić  
niebezpieczeństwo urzędzenia gruntów tubylców Sy-

berji, Kirgizów i Baszkirów, których ziemia  
nieustannie przeznaczana jest na kolonizację.

Pastoszkin z Symbirska powiedział: Kiedy  
rozległa się wieść błoga w Maniście 30 paź-  
dziernika lud radował się, ale uciecha była  
przewieszona. Ciemna potęga rzuciła tuman.  
Popłynęły rzeki łez, utworzyło się morze nie-  
szczęść. Z taką samą radością powitał naród  
Mowę tronową Cesarza, jednakże i dzisiaj mo-  
żliwe jest rozczarowanie. Tem nie mniej Duma  
powinna iść po nowej drodze pracy i wórczej,  
powinna oderwać Monarchę od chwytliwych rąk  
dygnitarzy, powinna powiedzieć Cesarzowi, że  
tylko przez sojusz z narodem możliwa jest pra-  
ca dla dobra ojczyzny.

Następnie Kotlarski oświadczył, że jeśli  
w odpowiedzi adresowej są braki, to nie wiel-  
kiego, albowiem główna wartość polega na jego  
poważce, jako aktu pochodzącego od przedsta-  
wicielstwa narodowego.

Lomszaków z Petersburga oświadczył:  
Adres Dumy przeniknięty jest duchem „rozmo-  
wienia” się wszystkich klas narodu. Uważa,  
że jest potrzebne, aby wnieść do adresu takie  
uzupełnienia, które wskazują na równoupraw-  
nienie kobiet, następnie te, które głoszą ko-  
niecność nadania zupełnej i bezwarunkowej  
amnestji.

Po półtoragodzinnej przerwie, t. j. o g. 9  
m. 15 rozpoczęto dalszy ciąg debatów.

Kutomanow z Kurska, powołując się na  
trwanie w dalszym ciągu gwałtów, mówił: Trze-  
ba więcej zdecydowania, więcej nacisku na to,  
co się dzieje w kraju. Naprzykład w kwestji  
amnestji mówią: uwiezieni w urmach i gniebie-  
nie na osiedleniu w Syberji—przesiedleli rok,  
mogą przesiedzieć jeszcze kilka miesięcy! A  
wicie, co się dzieje teraz? Z Jekaterynosławia  
telegrafują, że 36 uwiezionych, co śpiewali pie-  
śni, zarabano pałazami; w Carycinie poraniono  
robotników za śpiewy! Gdyby gabinet był  
zmieniony, nowi ministrowie uwolniliby wszyst-  
kich urzędników, całą policję i żandarmerję.  
Wówczas, być może, zmiany byłoby możliwe.  
Stwierzam wniosek, aby Duma wniosła do ad-  
resu następujące uzupełnienie: „Duma uzna-  
je stanowczo za potrzebę niezwłocz-  
ną przywrócenie powszechnego i  
osobistego bezpieczeństwa, a obec-  
nie niestniejącego. Od drugiej  
połowy października wszyscy pod-  
dani Waszej Cesarskiej Mości są  
oddani pod władzę policji i pełnia-  
jących służbę ochronną oddziałów  
wojsk. Rabunki i rozboje mnożą  
się z dniem każdym.” Mówca proponuje,  
aby urządzić ziemskie i miejskie komitety wy-  
borcze, nadając im możność rozporządzania  
ludnością zbrojną. Dotychczas wydawał rząd  
prawa na zasadzie raportów miejscowej policji  
i żandarmerji oraz donosów szpiegów. Mini-  
strowie tu obecni, wysłuchawszy jednomyśln-  
nych oświadczeń przedstawicieli narodowych,  
przybyłych ze wszystkich krańców Rosji, zro-  
zumieli, jakie są potrzebne środki, celem uspo-  
kojenia kraju. Wyborcy moi, chłopci, odprowa-  
dzając mnie, nakazywali: Jedź, broni, żądaj  
ziemi, wolności, swobód i sprawiedliwości! Je-  
żeli Duma nie zajmie się zaraz rozwiązaniem  
tych kwestji, my sami wiemy, jak wziąć to, co  
jest nam potrzebne.

Po przerwie poddano adres pod baloto-  
wanie. W pierwszym czytaniu przyjęto go  
jednomyślnie, poczem prezes poddaje pod obra-  
dy poszczególne rozdziały adresu.

Rodiczew prosi o głos. Otrzymałszy,  
zwraca się do Dumy z prośbą, aby nie tracić  
czasu na poszczególne obrady. Prezes przerywa  
mówcy, oświadcza, że to przeczy dzisiejszym  
zasadom.

Hr. Heyden protestuje przeciwko oświad-  
czeniu Rodiczewa i prosi, aby nikogo nie po-  
zbawiać możliwości wypowiedzenia się.

Duma uchwała poszczególne rozdziały ad-  
resu.

Odczytano pierwszy rozdział do słowa  
wezwanie. Do tej chwili wniesiono dwie prze-  
róbki: pierwsza z propozycji członka Dumy Za-  
bołotnego, który wniósł, aby do słów „na zasa-  
dach powszechnego prawa wyborczego” dodać:  
bez różnicy pici; druga przeróbka z inicjatywy  
komisji redakcyjnej, która w razie przyjęcia  
przeróbki Zabołotnego, zaproponowała dodanie,  
co następuje: „Na zasadzie bezpośredniego,  
równego, tajnego głosowania, bez różnicy na-  
rodowości i wyznania.”

Pierwszy mówi Anikin z Saratowa, który,  
podtrzymuje czterokładową formułę, o którą  
ginęły tysiące na ulicach i na barykadach. Oś-  
wiadcza on, że idąc do Dumy, przypuszczał,  
że czterokładowa formuła nie nadana została  
ludowi przez niedopatrzanie, lecz tu okazuje  
się, że nie dają jej przez występne dopatrzenie.  
Prezes przerywa mówcy, który coła wyraz  
„występny”. Krzyki: dość! Oklaski na niektórych  
ławach.

Referent komisji redakcyjnej, Nabokow  
wyjaśnia, że komisja nie miała na widoku, aby  
zaprzeczać formułę czterokładową, ale stara-  
ła się odnaleźć wyrażenie, któreby uogólniła  
cała lżba, dlatego uniknęła użycia formuły w  
projekcie adresu.

Autor przeróbki Zabołotny z Podola, oś-  
wiadcza: wnosząc przeróbkę, niespodziewałem  
się, że sprawa ludu znajduje się w takim nie-  
bezpieczeństwie, jakie widzę w nastroju więk-  
szości Dumy, wybranej nie drogą bezpośrednie-  
go głosowania, której większość przeciwna  
jest czterokładowej formułę. Mówi, że jest  
przedstawicielem dwóch milionów chłopów,  
którzy jednomyślnie żądają tej formuły; co zaś  
do kobiet, to połowa ludności Rosji, 70 milio-  
nów kobiet, niewątpliwie jest po stronie nadania  
praw politycznych, a dodając do liczby tej  
mężczyzn, którzy podzielają to zdanie, okaże  
się, iż ogromna większość jest za zniesieniem  
poniżającego niewolnictwa kobiet.

Książę Szachowski jest zdania, że rozpra-  
wy o istotę prawa wyborczego są nie w porę.  
Obecnie rozpoznaje się tylko adres, którego ce-  
lem głównym, aby natychnąć Dumę do jedno-  
myślniej deklaracji. Dlatego proponuje przyjąć  
pierwszy punkt adresu w redakcji komisji.

Nabokow przyłącza się do zdania Szachow-  
skiego.

Lomszakow podtrzymuje przeróbkę Zabo-  
łotnego.

Kruglikow z Woroneża wywiera wielkie  
wrażenie przez oświadczenie, że jako chłop uz-  
naje za najodpowiedniejszą sferę dla działal-  
ności kobiet—rodzinę i twierdzi, że nawet ko-  
biety włościańskie nie pragną dla siebie praw  
politycznych.

Zabołotny znowu wstaje i broni przeróbki,  
że włościanstwo zawstydził się dowiedziawszy  
się, jak się zachowali względem jego praw wy-  
stancy, wybrani nie przez bezpośrednie, nie  
przez równe głosowanie. Jeśli głosowanie do-  
konane było, według formuły czterokładowej,  
to byłoby tutaj nie 150, lecz 500 przedstawicieli  
chłopskich i włościańskie wotowałyby wszy-  
scy jednomyślnie za omawianymi sprawami.

Odpowiada hr. Heyden: większość wybo-  
rów w mojej guberni stanowili włościanie, a  
wszak mnie wybrali. Jestto niewątpliwym do-  
wodem że większość chłopstwa wśród wy-  
borców, całkiem nieoznaczna, aby włościanie  
stanowili większość w Dumie.

Miklaszewski, jakkolwiek członek partji  
wolności ludu, apremawia imieniem swoim.  
Jest przeciwny redakcji komisji, którą zaapro-  
bowała partja.

30 członków składa wniosek o zamknię-  
ciu listy mówców. Duma uchwała.

Następnie książę Wołkonski z Rastata,  
nie wierzy w formułę czterokładową i dlatego  
głosuje za redakcją komisji.

Aladjin z Symbirska oświadcza, że jakkol-  
wiek jest stronnikiem formuły czterokładowej,  
czego dowiódł swoją przeszłością, nie wierzy

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-  
dzące, od najwycyńszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-  
nych, prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podjął  
się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

**Artystyczny Zakład Rzeźbiarstwo-Kamienniarstwo  
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,  
ul. Aleja dom wzbenny (dawnej I. WASZEK).**

jednak, że większość Dumy należy do partji ludowej i że rzeczywiście wniosie do projektu prawa prawo wyborcze na zasadzie tej formy. Będzie więc głosował za redakcją Komisji. Oklaski.

Przes ostatecznie poddaje pod balotowanie obie przeróbki, które upadają. Następnie prawie jednomyślnie uchwalony zostaje pierwszy punkt dresu w redakcji komisji.

O g. 10 m. 20 wieczorem rozpoczynają się rozprawy nad punktem drugim.

Podczas dalszego czytania poszczególne części adresu, poseł Łokot proponuje przeróbkę stylizacji w drugiej części, lecz waiosku Duma nie przyjęła i zatwierdziła następnie tekst tej części adresu w redakcji komisji.

Z trzeciej części, rozpoczynającej się od słów „kraj uznał” i zakończony słowami „naród rosyjski jednomyślnym okrzykiem zachwytu powitał wieść ową” — na wniosek profesora Karietewa usunął wyraz „rosyjski”. Karietew żądał swoje uмотywował tem, że nie jedna tylko narodowość rosyjska, lecz wszystkie narodowości, zaludniające Rosję, były uradowane wieścią w Manifestie 30 października.

Resztę przeróbek, a między innymi wzmacniające wyrażenie „samowola urzędników” uchylono.

Podczas czytania dalszego ciągu Stachowicz w obszernej mowie dowodził niemożności ustanowienia dopowiedzialności ministrów przed Dumą.

Stachowiczowi zaprzeczal Kowalewski, twierdząc, że jest zupełna możliwość ustanowienia takiej odpowiedzialności na wzór ustanowionej w Anglii, gdzie jeszcze w XVII wieku ministrowie byli straceni. Odpowiedzialność ministrów warunkuje się nieodpowiedzialnością rządzącego.

Następnie Miedwiediew i Szapostnikow przemawiają za odpowiedzialnością ministrów. Duma uchyła przeróbkę Stachowicza i uchwala czwartą część adresu.

O godz. 12 m. 15 w nocy posiedzenie przerwa do godz. 11 rano we środę.

PETERSBURG, 17 TAP. Posiedzenie rozpoczęto o godz. 11 m. 30. Poszczególne rozbiór adresu trwa w dalszym ciągu. Członkom Dumy rozdawany jest projekt prawa wyborczego, zaproponowany przez kadetów i referat komisji o przepisach sprawdzania mandatów.

Referent komisji adresowej, Nabokow, odczytuje postawiony na porządku dnia 17. a punkt adresu, rozpoczynający się od słów: tylko przeniesienie odpowiedzialności — do słów: prawidłowa praca Dumy państwowej.

Do tej części wniesiono przeróbkę posła Kutomanowa, będącą wyjątkiem z jego wczorajszej mowy o stanowczości i jednoznaczności konieczności przywrócenia normalnego biegu życia w Rosji.

Nabokow zarzuca, iż przeróbka jest zbyt długa i psuje równowagę w adresie. Kutomanow podtrzymuje swoją przeróbkę i mówi, że potrzeba poprawki jest konieczna, celem wykazania poglądu ludu na policję, która swą działalnością kraj podnieca. Potrzebna jest reorganizacja policji.

W sprawie przeróbek tej części adresu zabierali głos Szachowski, Jakubow z Grodna, Szolc z Kijowa, Nabokow, a w końcu uchwalono treść, według redakcji komisji.

(Treść przemówień posłów podamy jutro).

PETERSBURG, 16. TAP. Lednicki podczas rozpraw nad odpowiedzią Dumy na mowę tronową powiedział: „odpowiedź nie jest objawem woli jednej partji, lecz całego kraju i mowca spotziewa się, że głos niedoli narodowej nie będzie zapomniany. Wszyscy jesteśmy zjednoczeni w dążeniu do lepszej przyszłości: wszyscy walczyliśmy o wolność ogólną i spodziewać się należy, że tak zwane ludożerstwo międzynarodowe ma się ku końcowi”. Mowca skończył swą świętą mowę wyrazami nadziei, że nieza długo nastąpi nie tylko usamowolnienie klas, lecz i narodów.

### Głosy prasy rosyjskiej.

W liście do redakcji „Więki XX” poseł Dumy Siedelnikow opowiada o ciekawym zajściu z policją, która go nie dopuściła na mityng polityczny.

„W dniu 12-go maja — pisze p. Siedelnikow — po sesji Dumy o godzinie wpół do 10-jej w., zajęchałem przed dom ludowy Nobla, gdzie się odbywał mityng. Według bronila policję. Okazanie mojej kartki legitymacyjnej na członka Dumy, nie odwróciło odemnie losu innych, pragnących się dostać na wiec i dano mi po karaku. Kiedy zaś zaprotestowałem przeciw brutalnemu zachwastwu komisarza, który przypisał mi brzydkie słowa, jakich niewypowiedziałem, pan ten na mnie i na obecnych

skierował konną i pieszą policję i żołnierzy. Rozpedzono nas na cztery wiatry”.

Jaka będzie odpowiedź Dumy na mowę tronową, zapytuje „Nasza Ziża” i w odpowiedzi przewiduje trojaki konsekwencje: pierwsza, to rozpedzenie Dumy, druga, prawdopodobniejsza, zupełna lekceważenie jej postulatów i trzecia, najprawdopodobniejsza, systematyczne hamowanie działalności parlamentu i wyprobowywany sposób nekancja zapomną odwiekania „ad calenda graecas” półśrodków, obietnic i t. d. Czwartego najprostszego wyjścia, t. j. spełnienia żądań tili. „Nasza Ziża” nie przewiduje.

Na bankiecie, wydanym przez petersburską Radę miejską na cześć zwolania Dumy, posłowie świecili demonstracyjną nieobecnością. Natomiast stawili się członkowie Rady państwa. Gdy jeden z radnych miejskich, Kowos, blady, oburzony wstępcznymi toastami prezidenta miasta Rieczowa, radnego hr. Bobrnińskiego i innych, zwrócił się do zebrania z propozycją przyłączenia się do głosu całej Rosji, żądającej amnestji, prezydent miasta poruszył się z zakłopotaniem na krzesło, a goście przyjęli waiosk mowy... milczeniem.

### Różne wieści.

„Birż. wieść” piszą, że minister oświaty Kaufman powiedział do współpracownika tej gazety: „W drodze wzajemnych usupstw, mamy nadzieję utworzyć gabinet nowy. Wywołać mogą konflikt tylko lidzie, którzy mają złe zamiary”.

Zauważyle się dające do wywołania wśród posłów nieporozumien narodowych, ale dotychczas bez powodzenia.

### Autonomia Polski.

Na wtorkowym posiedzeniu nocem Kola polskiego postanowiono nie obstawiać przy włączeniu do odpowiedzi Dumy na mowę tronową sprawy autonomji i zdecydowano się ograniczyć jedynie do oświadczenia, by rozstrzygnięcie sprawy rolnej w Królestwie Polskiem było odane sejmowi warszawskiemu, a z tego powodu, że ogólna rozstrzygnięcie jest niemożliwe do przyjęcia przez polskich posłów z Królestwa.

Oświadczenie wygłosił poseł Nakoneczny; wywarło ono wrażenie niekorzystne; rozlegaly się uwagi, że polskimi woiścianami kierują obszarnicy; co potwierdza się tem, iż mowy Ropa, hr. Potockiego i Nakonecznego są pokrewne treścią.

„Riecz” w artykule wstępnym zaznacza, że deklaracja w sprawie polskiej posłów z Królestwa, stawiająca sprawę na granice między narodowym, utrudnia rozstrzygnięcie sprawy autonomji. Ktoż obecnie sprzyjało wiele czynników.

### Prawdziwie stylowy agitator.

Oczywiście wśród bardzo podobnych, poważnych i pełnych wzrostem cwił polszas ubywających się obecnie orad Dumy państwowej, zdarzają się momenty wesoleści, a niekiedy sceny wprost komiczne.

Do rzędu tych ostatnich należą w czoności tego rodzaju, jak poniższa, o której otrzymaliśmy depeszę treści następującej:

PETERSBURG, 17. TAP. Gazety tutejsze piszą, że pomocnik komisarza gmacat Dumy, w przerwaniu posiedzenia, gdy posowie znajdują się w kuloirach, podchodzi do grup woiścian-skich i gorąco wśród nich agituje przeciwko autonomji Królestwa Polskiego i Finlandji, powołując się na ucisk, jakiego, rzekomo doznają Rosjanie w tych krajach”.

„Jego otagorodie” pan pomocnik komisarza snać spoziewa się w rychle dalszego awansu z przeniesieniem do „Prywisłuskiej”, aby wśród „licisku” tutejszego móc i żyć wygodnie i prędzej dosłużyć się emerytury...

## NOWINY.

### Czestochowa.

**Pielgrzymka młodzieży.** Z zapoczątkowania przełożonych szkół polskich w Piotrkowie zorganizowano pielgrzymkę młodzieży szkolnej na Jasną Górę. Weźmie w niej udział około 600 młodzieży płci obojga. Pielgrzymka wyruszy z Piotrkowa jutro, w sobotę, o godz. 5-jej rano, pociegiem specjalnym (udzielnym bezpłatnie przez kolej warsz.-wied.) i przybędzie do Czestochowy około godz. 7 i pół z rana. Z dworca pod przewodnictwem prefektów, młodzież uda się gremialnie do klasztoru. Słowa powitalne

wygotosi do młodych patników O. Pius. O godz. 10-jej młodzież obecna będzie na Mszy świętej w kaplicy Matki Boskiej Czestochowskiej, poczem pod kierunkiem prefektów i swych nauczycieli, tudzież osób zaproszonych z naszego miasta — tudzież klasztor i obejry pamiątki jasnogórskie. Potem nastąpi obiad; część młodzieży posli się w szkole p. Reszkiego, część zaś — w lokalu hr. Tyszkiewiczowej. Po obiedzie młodzież procesją podąży do kościołów św. Barbary i św. Rozna, a zwiędziwszy obietę swiętynie, w takim samym porządku, w jakim przybyła, podąży na dworzec, skąd o godz. 7-jej wyruszy z powrotem do Piotrkowa.

**Ważniejsza droczyna.** Zarząd straży ogniowej odznaczyle w Czestochowie, za naszym pośrednictwem, prosil pp. członków rzeczywistych jakoteż osoby życzliwe instytucji, aby przybyły na doroczną nabożność do Straży w kościele św. Zygmunta w niedzielę o godz. 9-jej rano, a następnie na przegląd straży, który odbędzie się na placu ćwiczeń strażackich.

**Stan wojenny.** W mieście naszym po dawnemu pełnia służbę liczne patrole wojskowe i podawnemu żołnierze z karabinami żądają zamknięcia sklepów o godz. 9-jej wieczorem. Również bramy domów zamykane są, według przepisów stanu wojennego, to jest zaraz z wieczora.

**Sprostowanie.** W numerze wczorajszym omytkowo podaliśmy imię Kazimierza Karońskiego; właściwy zosiał Michał syn Stanisława Karoński.

— W wierszu, zamieszczonym w Nr 72, p. t. „Bockiin” mylnie wydrukowano zamiast „w lasów” — w lasach; odnośny przeto wiersz powinien brzmieć: „Do okien pełnią skrytych w lasów mroczu”.

### Bedzin.

**Powszechny strajk krawców i szewców** wybuchł w dzisiaj. Wszystkie sklepy i zakłady w tych działach od rana pozamykane.

### Sosnowiec.

**O szkołę!** Zwołane na czwartek na godz. 4 pop. zebranie kupców i rzemieślników rozpoczęło się dopiero o godz. 6-jej. Osob przybyło około 70. Zagali orady p. Rowiński. Przewodniczył wybrany przez akklamację dr. Kozłowski, w asystencji asesorów pp. Majmona, dr. Telakowskiego, Rotszylda i Podowskiego. Sprawozdanie szczegółowe podamy jutro. Jeden z inicjatorów, p. E. Stuczewski nie przybył.

**Wszyscy krawcy i szewcy** zastrajkowali w naszym mieście i okolicy. Sklepy w tych galeziach wytwórstwa od rana pozamykane. Postawiono szereg żądań natury ekonomicznej i higienicznej.

Dobro należy, że trwający od swiat Wielkiej Nocy strajk malarzy całego Zagłębia dopiero 12 b. m. się zakończył. Wszyscy powrócili do pracy na nowych warunkach. Majstrowie i przedsiębiorcy malarscy zgodzili się na wszystkie 11 warunków, postawione przez związek zawodowy malarzy.

**Przeniesienie.** Naczelnik straży ziemskiej pow. noworadomskiego, kapitan Kachanow przeniesiony zosiał na naczelnika straży ziemskiej w Dąbrowie Górniczej.

**Poszukiwanie.** Dowódca 1-secyni kozaków esaul Rakow wydał właścicielowi domu w miejscowości pod Zagórzem, przy cmentarzu, następujący glos:

„Upraszam o dopuszczenie Aleksandra i Karolinę Kozioł do poszukiwania wszędzie sprawców napadu, pobicia i kradzieży 30 rubli u nich, dokonanych o godz. 1 i pół w nocy z dnia 1 na 2 maja (st. st.), dwóch kozaków i dwóch cywilnych, przybranych w czapki kozackie.” Następuje podpis esaula Rakowa. Rzecz się tak miała, że do domu p. Kozia w wymienionej porze przyszedł czterech uzbrojonych ludzi, dwóch w przebraniu kozaków i dwóch po cywilnemu, narobili krzyku, żądając wpuszczenia ich do pokoju, poczem gdy weszli, zabrali 30 rubli gotówką, jeden z nich karabinem uderzył Kozłowa w pierś tak mocno, że siłce widac jeszcze dzisiaj, t. j. trzeciego dnia po uderzeniu, poprzewracali wszystkie ruchomości do góry nogami i najsposzkodniej poszli sobie. Winowców poszukują poszkodowani, w czym im pomaga wyżej wspomniany oficer.

**Na stacji W W. kotel** stale grasuje banda rzeźmieszków, nazywających się „anarchistami komunistami” dlatego, że okradają tylko tych, co mają coś... w kieszeni...

**Na powracającego** ze Sosnowca taksa tora ubezpieczeń Kamińskiego wieczorem o 11 god. napadło dwóch mężczyzn, z których jeden uderzył K. sztyletem w pierś. Na szczęście K. miał w tem miejscu papierosnicę metalową w kamizelce, przeto sztylet zesłiznął się, i K. zosiał tylko lekko zadrasniety. Napastnicy zbiegli.

### Z różnych stron.

**Odezwa.** Polska partja socjalistyczna P. P. S. wydała onegdaj odezwę, w której donosi, że ona wykonała wyrok śmierci, wydany na Konstancję...  
**Dyrektor zarząd.** Jak się obecnie okazuje, dyrektor Towarzystwa kredytowego w Radomiu, Jan Winkler, o którego uwieszeniu w Krakowie przed kilkunastu dniami doniesiliśmy, popełnił jeszcze inne oszustwo. Do dyrektora policji krakowskiej, nadszedł telegram z Radomia, że w jednym z tamtejszych instytucji finansowych zakwestjonowano weksel na 10,000 rubli ze sfałszowanymi podpisami hr. Wielopolskiego i p. Wodzyńskiego, którzy zaprzeczyli autentyczności swych podpisów. Władze radomskie proszą więc władze krakowskie o przesłuchanie Winklera w kierunku tego nowego oszustwa.

### Kalendarzyk.

D. 18 Maja.

**Imiona chrześcijańskie:** dziś Feliksa Kapuc., jutro Piotra Celest.  
**Imiona słowiańskie:** dziś Wszelawa bł., jutro Krzemysła.  
**Wschód słońca** g. 4 m. 08, zachód g. 7 m. 46.,  
**Daty historyczne:** 1762. Zawarcie pokoju między Piotrem III i Fryderykiem.—

### Na zabawę czas jeszcze!...

W środę, w sosnowickim teatrze letnim odbyło się amatorskie przedstawienie robotników fabryki „W. P. Huldshynskiego”, na korzyść biednych. Mowa tu oczywiście o innych biednych, powiedzielibyśmy, że chyba na korzyść najbiedniejszych, bo choć i robotnicy Wielm. Pana Huldshynskiego nie są zamożni, ale niektórych z pośród nich „stać na to i owo”.

Odegrano baśń ludową Staszczyka: „Noc świętojańska” ze śpiewami i tańcami. Wyróżnił się grą istotnie udatną w wysokim stopniu: przedewszystkiem panna Marjanna Panek, tworząc doskonałą guślarke Zawrócinę, następnie panny: Szykowska, Woźniak, Hudziak, Lechowicz, Cabańska i Dymarska. Z panów zadziwiająco wspaniale zagrał Franciszek Kopeczyński, trudną rolę Grudy, bardzo dobrze Antoni Flak, Stefan Witek, Duda, Hanyga, Grzyb, Ramza, Biernacki, Piotrowski i Rybiński.

Z całym uznaniem wyrazić się muszę o reżyserji p. Wacława Kowalskiego.

Mazur w cztery pary i krakowiak odtarńczony był z szalonym temperamentem: było dużo braw, bisów, a oklasków — miliony. Teatr był prawie cały wypełniony, co w niemałej części stanowi zasługę zarządu fabryki Huldshynskiego, który zakupił 30 biletów do krzesel i wszystkie na galerje, i rozdał je robotnikom swojej fabryki — bezpłatnie.

Szanownemu Zarządowi ks. Stanisławskiemu za naszym pośrednictwem wyraża niniejszem o to najserdeczniejsze podziękowanie.

Z naszego zaś stanowiska społecznego uważamy sobie za obowiązek dodać, co następuje: jeżeli robotnicy pewnej fabryki w czasach, gdy całemu proletariatowi chodzi o przyszłość kraju, o poprawę bytu materialnego, o wolność wszystkich i o krótszy dzień roboczy, — czynem swym dowodzą, że im wyjątkowo czynie pozwala na granie komedji nawet przy 11-godzinnym dniu pracy, — to niechaj ich zarząd okaże się również eleganckim i niech podwyższy zarobek wszystkim!

Wtedy nie będzie żalu, że z liczby 1,000 kolegów naszych dziarskich amatorów literalnie nikt nie przybył na przedstawienie, twierdząc, że obecnie robotnika fabrycznego pochłania poważna i tragiczna sprawa, nie wspólnego z komedją nie mająca...

Wreszcie na zabawę czas jeszcze!

Paweł Deryng.

### Telegramy.

**PETERSBURG, 16 TAP.** W „Zbiorze praw i postanowień” ogłoszono nowe przepisy tymczasowe dla prasy nieperjodycznej, wydane w dniu 9-maj m. r. b.

**PETERSBURG, 16 TAP.** Sekretarz stanu, hr. Lamsdorf, mianowany członkiem rady państwa na rok bieżący.

Rada tajny, Derużyński, mianowany podsekretarzem stanu.

**PETERSBURG, 16 TAP.** Ogłoszono rozkaz Najwyższy z dnia 2-go maja r. b. o zmianie statutu Wzajemnych ubezpieczeń od ognia.

**PETERSBURG, 16 TAP.** Publicysta Pieszechonow, wskutek starań włościan, członków Dumy państwowej, wypuszczony został z więzienia za kaucją 3000 rb.

**PETERSBURG, 16 TAP.** Zarząd zaradomości zjednoczył sprawę o petersburskiej organizacji socjalno-demokratów z oskarżeniem 200 osób.

**PETERSBURG, 17. TAP.** Okręgowy sąd wojenny w sprawie o zabójstwo dyrektora zakładu pułkowskiego. Nazarowa skazał pod sądnych Kotiowa, Bielskiego i Romanowa na karę śmierci, przez powieszenie. Timofijewa zaś na dziesięcioletnie ciężkie roboty. Sąd postanowił rozpocząć starania o złagodzenie losu Kotiowa i Romanowa.

**MOSKWA, 16 TAP.** Pozbawieni pracy robotnicy zamierzają urządzić spokojną manifestację, byleby zwrócić uwagę na swe położenie.

**SMOLENSK, 16 TAP.** W ciągu ostatnich kilku dni gubernator polecił wypuścić z więzienia dziewięciu przestępców politycznych. Do guberni permiejskiej wysłano zład dziesięciu włościan, którzy brali udział w zbrojnym powstaniu w Inflantach.

**NIZNY-NOWGOROD, 16 TAP.** W nocy spłonął cały t. zw. Jazykowie zautek. Plomienie strawiły 30 domów i wiele nieruchomości. Wypadków z ludźmi, na szczęście nie było.

**ROSTÓW NAD DONEM, 16 TAP.** Czterech niewykrytych dotychczas ludzi ograbiło znajdujący się w śródmieściu skład broni; zabrano 50 karabinów systemu Mausera.

**PERM, 16 TAP.** Urzędowo prostują telegraficzne doniesienie petersburskich „Birżowych wiadomości” o uroczystości przybycia do miasta wojska z ośmiu kartaczownicami i przygotowaniami do budowy fortu. Telegram jest zmyślony. W całej gubernji niema ani jednej kartaczownicy, przygotowanej wojennych nie robiono zupełnie, nie zamierzano również przystąpić do budowy fortu.

**ELIZAWETPOL, 16 TAP.** W pobliżu kolonii Helenendorf banda rozbójników uatarowała zabila dwóch ormian. Policja wpadła już na ślad zabójców.

**ELIZAWETGRAD, 16 TAP.** W starym więzieniu w celi dla 25 przestępców karnych wykryto podkop. Pod podłogą wykonano korytarz podziemny długości 16 arszynów; głębokości na 9 arszynów, a szerokości arszyn. Na strychu znaleziono 30 taczek ziemi, wyrzuconej tu przez otwór w piecu. Do ukończenia podkopu potrzeba było jedynie przedłużyć korytarz podziemny o jeden arszyn.

**BAKU, 16 TAP.** W więzieniu miejscowym zabity został więzień polityczny za to, że nie usłuchał rozkazu odejścia od okna.

**BAKU 16 TAP.** Nieznani ludzie w Batachanie ranili śmiertelnie Kalkowlewa, kandydata na wyborów do Dumy.

**TAMBÓW 17 TAP.** Znany z procesu Spiridonówny pomocnik komisarza Zdanów zabity został wyrzutkami z rewolweru. Zabójcę zatrzymano.

### Rada państwa.

**PETERSBURG, 16. TAP.** Na dzisiejszym posiedzeniu Rady państwa postanowiono wybrać komisję, złożoną z 18 członków dla ułożenia odpowiedzi na mowę Tronową i nie dawać komisji tej żadnych wskazówek co do zamierzonej treści adresu.

**PETERSBURG, 16. TAP.** W ministerjum sprawiedliwości opracowano projekt instytucji sędziów pokoju z wyboru. Projekt orzeka, że przy wyborze sędziów wyższe wykształcenie nie obowiązuje.

**PETERSBURG, 16. TAP.** Dzisiaj odbył się Najwyższy przegląd i awansowanie na oficerów junkrów szkół: mikołajewskiej inżynierskiej oraz artyleryjskiej: mikołajewskiej i konstantynowskiej.

**PETERSBURG, 17 TAP.** Rada państwa, zaproponowała, aby projekt adresu na mowę Tronową przejrzał dzisiaj wieczorem, lub jutro

rano, celem złożenia go Najjaśniejszemu Panu d. 18 b. m.

**PETERSBURG, 17. TAP.** Najwyżej utworzone departamenty Rady państwa na r. b. prezesem pierwszego mianowany r. r. t. Gohubiej, drugiego — r. t. Termer.

Prof. Danilewski mianowany naczelnikiem akademii wojenno-lekarskiej.

Wiceminister sprawiedliwości, Chwostow uwolniony senatorowie: Gasman i Solnecznik mianowani wiceministrami sprawiedliwości.

Mianowani do obecności w senacie członkowie rady ministrów: oświaty — Mamontow i sprawiedliwości — Szydłowski.

Czasowo zarządzający ministerjum handlu Fedorow uwolniony do dymisji; czasowy zarząd powierzono Sztowowi.

**JAROSŁAW 14, TAP.** Rozruchy w więzieniu Dybinskim, które wyraziły się w bicia i szyn, wywołane zostały przez ujęcie zbiegłego, wskutek ogólnego postanowienia więźniów politycznych Parena, oskarżonego o zabójstwo i świętokradztwo.

**KALUGA, 14 TAP.** Gubernator wypuścił z więzienia 3 politycznych, aresztowanych w drodze administracyjnej.

**SYMBIRSK, 14. TAP.** Nadzwyczajne zebranie gieldy uchwalilo z powodu zajścia dnia 10 b. m. w Symbirsku wybrać komisję, celem wykrycia winnych.

**TYFLIS 13, TAP.** Wystrzałem z rewolweru został niebezpiecznie raniony w plecy Polowski.

**KIEL, 15; TAP.** Przybył tu krążownik „Hercog Edynburski”, który po 4 dniach odpłynię do Libawy.

**PARYŻ 13. TAP.** Londyński korespondent „Figara” twierdzi, że rząd angielski odwzajemniając się za pomoc, udzieloną mu przez Rosję w zatargu z Turcją, z własnej inicjatywy zobowiązał się nie stawiać żadnych żądań w sprawach polityki wschodniej, nie uprzedziwszy o tem poprzednio rządowi rosyjskiemu.

**LONDYN 15, TAP.** Około 500 manifestantów bez pracy zebrało się po południu w porcie i ruszyło pochodem do Hyde-parku z żądaniem dostarczenia pracy; manifestanci nieśli sztandary. Członkowie partji robotniczej parlamentarnej Keitchard, Crooks i inni wygłosili mowę na mitingach. Wybrków żadnych nie było.

**BRUKSELLA 15, TAP.** Nad Liege szalał huragan, który wyrządził nieobliczalne straty. Dolna część miasta zatopiona, ulice zapełniła woda do wysokości półtora metra. Ruńca tama długości 80 metrów oraz most Tivoli. Ofiar ludzkich niema. Około 3000 pielgrzymów znajdujących się obecnie w Liege nie ma możności opuszczenia miasta.

### Duma państwowa.

**PETERSBURG, 17 TAP.** Rozdziału adresu o Radzie państwa zajęty sporo czasu, jak również o sprawie rolnej, zaproponowano określenie włościanin zamiennie na rolnik, włościanstwo bowiem jako stan przestanie istnieć. Zamierzono dziś zakończyć debaty nad adresem. O godz. 8 m. 30 zarządzone przerwę posiedzenia na 10 minut.

**ś. t. p.**

## JAŚ ZARZYCKI

— po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 17 maja r. b. o godz. 8-jej rano, przeżywszy lat 5.

Wyprowadzenie ciała z domu do kościoła parafialnego odbędzie się w Piątek o godzinie 10-jej rano a po nabożeństwie wprost na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają stroskani rodzice siostry i bracia.

Sosnowiec, 17 maja 1906 r.

## Kaszel i Chrypka znikają

przy użyciu

# Prawdziwych Sodeńskich Mineralnych Pastylek Fay'a.

Do nabycia po 75 kop. za pudełko, we wszystkich aptekach i składach materialów zptecznych.

Skład główny: Ludwik Spiess i Syn. Tow. Akc., Warszawa.

Zarząd na Cesarstwow F. Szarff, Warszawa, Królewska № 18.

232—9-2

# DOM TOWAROWY

# BRACI BARASCH KATOWICE

ulica Grundmańska.

Piątek, 18 Maja

Sobota, 19 Maja

Niedziela, 20 Maja

Najtańsze

**Obuwie!**

źródło.

Szpałtowe buciki męskie  
Para 3.65

Buciki męskie  
do sznurowania lub na gumy.  
Serja II, każda para do wyboru 6.85

1 Assortyment Mk.  
Bucików damskich  
do zapinania, do sznurowania i in-  
ne, czarne lub kolorowe, Serja I  
każda para do wyboru 3.85 fen.

1 Assortyment Mk.  
Bucików damskich  
do zapinania, do sznurowania i in-  
ne, czarne lub kolorowe, Serja II  
Każda para do wyboru 4.95 fen.

1 Assortyment Mk.  
**BUCIKÓW DAMSKICH CHEVREAU** 5.65 fen.  
czarne, do sznurowania lub zapinania,  
Każda para

1 Assortyment  
Bucików damskich  
do sznurowania  
kolorowe i białe z kolorowymi ka-  
pkami, Każda para do wyboru 6.45

1 Assortyment  
Bucików męskich  
do sznurowania,  
albo na gumy, czarne;  
Serja I. Każda para do wyboru 5.45

1 Assortyment  
**PÓŁ-TRZEWIKÓW MĘSKICH** 4.95 fen.  
kolorowych  
do sznurowania, każda para do wyboru

1 partja  
bucików dla dzieci 1.85  
do sznurowania  
czarne, wielkość 22—26.  
Każda para

Buciki męskie  
kolorowe, do sznurowania lub zapina-  
nia, Serja III, każda para do wyboru 7.95

Buciki męskie  
czarne, z kapami, lakier, do sznurowa-  
nia lub na gumy. Każda para do wyboru 8.95

## SPECJALNA PODAŻ w wydziale KONFEKCJI DAMSKIEJ

Zakłady dla pań i panienek  
czarne i kolorowe, wartość sprzedażna do 11 Marek  
obecnie każda sztuka 6.85

Zakłady dla pań i panienek  
czarne i kolorowe, wartość sprzedażna do 18 Marek,  
obecnie każda sztuka 7.85

Zakłady dla pań i panienek  
czarne i kolorowe, wartość sprzedażna do 17 Marek  
obecnie każda sztuka 11.45

Zakłady dla pań i panienek  
czarne i kolorowe, wartość sprzedażna do 20 Marek,  
obecnie każda para 12.85

Zadziwiająco tanio 1 partja **zakładów dziecięcych** Marek 2.95 fen.  
Wielkość 1—6. Każda sztuka

Dziecinne fartuchy  
z naramiennikami  
długość 45 centym. szt. 28 fen.

Dziecinne fartuchy  
z naramiennikami  
długość 50 centym. szt. 38 fen.

Dziecinne fartuchy  
z naramiennikami  
długość 55 centym. szt. 48 fen.

Ogromna partja kolorowych **DAMSKICH RĘKAWICZEK „GLACÉ”** 1.15  
na 2 guziki sprężynowe, każda para do wyboru

Na II-m piętrze:

Szczotki  
do kapeluszy, ubrań i włosów  
(wybrakowane) sztuka 10 fen.

Partja ścierek 12 fen. sztuka

Szczoteczki  
do paznokci,  
(wybrakowane) sztuka 3 fen.

3000 sztuk **Pocztówek z widokami** 3 sztuki 10 fen.

Wszelkie towary tylko w sprzedaży detalicznej i półki zapasu starczy.

Wydawcy: F. D. WILKOŠZEWSKI i W. MONDSCHEN.

Redaktor: WL ROWIŃSKI

Drukarnia F. D. Wilkošzewskiego w Częstochowie.